

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 549/ 15 września 2019 ISSN 2080-0010
XXIV Niedziela Zwykła



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 32, 7-11. 13-14

Czytanie z Księgi Wyjścia: Pan rzekł do Mojżesza: «Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: „Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej”. I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: «Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem». Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: «Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: „Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki”. Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSOJNY

Ps 51 (50), 3-4. 12-13. 17 i 19

Wstanę i wrócę do mojego ojca

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej, w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste i odnów we mnie moc ducha. Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić Twoją chwałę. Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

DRUGIE CZYTANIE

1 Tm 1, 12-17

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza: Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za

godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie, dawniej bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze. A nad miarę obfita okazała się łaska naszego Pana, wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne. A Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

2 Kor 5, 19

W Chrystusie Bóg pojednał świat z sobą, nam zaś przekazał słowo jednania.

EWANGELIA

Łk 15, 1-32

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza: W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazzszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam”.

ciąg dalszy Ewangelii na str 2.

W Klimatach:

80 lat temu rozpoczęła się
II wojna światowa. 2

Ks. Jan Twardowski - Co to znaczy
kochać Boga? 2

Papież na Mauritiusie: Tylko
szczęśliwi chrześcijanie budzą
pragnienie pójścia tą drogą 3

Rekolekcje Ewangelizacyjne Odnowy
w Duchu Świętym 3

19 września 2019 r. - Msza święta
za członków Bractwa Adoracyjnego
i o nowe powołania do Bractwa 4

KOMENTARZ

W przypowieści o synu marnotrawnym najważniejszą postacią jest ojciec. Z tego powodu od jakiegoś czasu zaczęto ją nazywać przypowieścią o miłosiernym Ojcu.

Ojciec reprezentuje najdoskonalszą miłość, która łączy niezwykle bliską więź z osobą kochaną (ze swoim synem) ze zgodą na oddalenie (czyli wolność). Ojciec z jednej strony codziennie wychodzi na wzgórze, aby wypatrywać powrotu syna, z drugiej strony nie idzie po niego do odległego kraju, aby go sprowadzić do siebie.

W dzisiejszych czasach przepętnionych miłością, z jednej strony zaborczą i nadopiekuńczą, z drugiej niewierną i nietrwałą, trzeba nam wpatrywać się w Boga Ojca, wzór prawdziwej miłości.

Ks. dr Maciej Raczyński-Rożek

Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścienie na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginał, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcowi: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginał, a odnalazł się”».

Oto słowo Pańskie

Ocena kampanii polskiej 1939 r.

O waleczności Polaków we wrześniu 1939 roku prof. Paweł Piotr Wieczorkiewicz pisał, iż „W ekstremalnie trudnych warunkach były przykłady graniczącego do fanatyzmu bohaterstwa: walka załóg Węgierskiej Górki, Borowej Góry i Wizny, obrona Warszawy, Lwowa i Wybrzeża, postawa Wołyńskiej BK w pierwszych dwóch dniach wojny, szaleńcza odwaga kawalerzystów gen. Abrahama w odrocie znad Bzury, bitność 11 Karpackiej DP w Lasach Janowskich, odporność 1 DPLeg., zwanej przez Niemców z szacunkiem "żelazną", odyseja zgrupowania KOP i GO "Polesie" i oczywiście twarda postawa 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej”.

Analizując błędy popełnione w czasie kampanii wrześniowej część historyków zwraca uwagę na zbyt wczesne przeniesienie kwatery Naczelnego Wodza z Warszawy do Brześcia oraz przedwczesne opuszczenie stolicy przez prezydenta i rząd.

Niektórzy surowo oceniają działania samego marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, a szczególnie jego decyzję o przekroczeniu granicy rumuńskiej i opuszczeniu walczących wciąż jeszcze wojsk.

Wspomniany już prof. Wieczorkiewicz w artykule „Wrzesień 1939 – próba nowego spojrzenia” zarzucał Naczelnemu Wodzowi m.in. „karygodny wręcz sposób wdrożenia planu wojny w życie”.

„Plan wojny – pisał Wieczorkiewicz - nie dość, że ogólnikowy i nierozpracowany w kolejnych stadiach, marszałek co gorsza otoczył niezrozumiałym wręcz nimbem tajemnicy nie tylko wobec własnego sztabu (...) Kolejnym błędem stała się, również wyniesiona z wojny 1920 roku, skrajna wręcz centralizacja dowodzenia (...) Efektem, już w trakcie kampanii, stały się ingerencje Rydza-Śmigłego w rozkazodawstwo na poziomie dywizji i brygad, niemal zawsze spóźnione i nieadekwatne do sytuacji. Stało się tak, ponieważ, jak zauważa trafnie płk Porwit, "marszałek wziął na siebie obowiązki ponad siły, i to bez prawidłowej pomocy sztabu". Co gorsza, czego można było i należało się spodziewać, naczelnym wodzem, w warunkach rwącej się łączności pozbawionym najdalej po kilku dniach możliwości realnej komunikacji z podwładnymi, utracił praktycznie możliwość kierowania operacjami”.

Cytowany płk Marian Porwit, jeden z dowódców obrony Warszawy w 1939 r., oceniając kampanię wrześniową stwierdził, iż „została przegrana nie na miarę sił zbrojnych państwa o trzydziestopięciomilionowej ludności, zwłaszcza jeśli idzie o charakter i rozmiar walk”.

Jednym z kluczowych pytań pojawiających się przy rozważaniach na temat 1 września 1939 r. jest pytanie dotyczące tego, czy Polska mogła wówczas uniknąć wojny z Niemcami.

Marszałek Edward Rydz-Śmigły tuż po wrześniowej klęsce odpowiedział nie następująco: „Polska wojny uniknąć nie mogła, jeśli nie chciała skończyć w niesławie. Poniosła i ponosi olbrzymie ofiary, ale dała początek wojnie wyzwoleniczej spod supremacji niemieckiej”.

Naczelnym Wodzem z 1939 r. nie miał najmniejszych wątpliwości, że przyjęcie pierwszych żądań stawianych przez Hitlera wobec Polski spowodowałoby pojawienie się następnych, dotyczących nie tylko Gdańska czy Pomorza, ale także Śląska i Poznańskiego. Celem tej taktyki było, zdaniem marszałka Rydza-Śmigłego, doprowadzenie do „pełnego zniszczenia niepodległości Polski i całkowitego podporządkowania jej Niemcom”.

Prof. Marian Zgómiak, wypowiadając się na temat konsekwencji przyjęcia przez Polskę w 1939 r. propozycji Hitlera, wyraził następującą opinię: „Wielokrotnie nad tym się zastanawiałem. Z pewnością Polska poniosłaby mniejsze straty materialne, może mniej ludzi by zginęło. Prawdopodobnie nasz kraj musiałby wziąć udział w wyprawie na ZSRR. Trudno przeceniać siłę polskich 30 dywizji, ale być może miałyby znaczenie przesądzające. Pytaniem jest, czy w razie zwycięstwa Niemiec hitlerowskich byłoby miejsce dla Polaków w Europie. Co stałoby się z polskimi Żydami?”.

Mariusz Jarosiński (PAP)

Źródło:

<https://dzieje.pl/aktualnosci/wybuch-ii-wojny-swiatowej>

„Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania”. Co to znaczy kochać Boga? Kochać Boga to spełniać Jego wolę, to, czego On od nas chce. Co jest wolą Bożą? Wolą Bożą jest życie, jakie Bóg nam układa, a naszym zadaniem jest je przeżyć. Ktoś chciał być muzykiem i grać na trąbce w operze - został urzędnikiem na poczcie. Inny chciał być wielkim uczonym, a musiał opiekować się domem rodzinnym. Siostra, która wstąpiła do zakonu, chciała fruwać w niebie, a musi kużykać.

Czasem przychodzi choroba i spacerujemy po szpitalnych korytarzach w pokracznych piżamach, czasem spotyka nas szczęście, nieoczekiwana radość. To jest życie, jakie dał nam Bóg.

Kochać Boga znaczy pokochać życie, jakie On nam daje, wszystko, co przychodzi spoza nas: zdrowie i chorobę, łatwe i trudne szczęście, miłość i samotność, pogodę i niepogodę, deszcz, który chłapie i śnieg, który potrafi nawet pyskatać sąsiadkę, znaną z tego, że trzaska drzwiami, czynić podobną do dziewczynki w białej sukience od Pierwszej Komunii Świętej.

Kochać Boga to pokochać całym sercem łamigłówkę życia, jaką On nam układa.

Ks. Jan Twardowski

Tylko szczęśliwi chrześcijanie budzą pragnienie pójścia tą drogą

Kiedy słyszymy groźną prognozę „jest nas coraz mniej”, powinniśmy najpierw martwić się nie o zmniejszenie tej czy innej formy konsekracji w Kościele, ale o brak mężczyzn i kobiet, którzy chcą przeżywać szczęście na drogach świętości.

„Kiedy młody człowiek widzi radosny plan życia chrześcijańskiego, rodzi to w nim zapał i dodaje otuchy, odczuwa pragnienie, które może wyrazić w następujący sposób: Chcę wspiąć się na tę górę błogosławieństw, chcę spotkać spojrzenie Jezusa i żeby powiedział mi, jaka jest moja droga szczęścia” – mówił papież Franciszek podczas mszy świętej sprawowanej pod Pomnikiem Maryi Królowej Pokoju w stolicy Mauritiusu, Port-Louis.

Maryja Królowa Pokoju i błogosławieństwa

Tutaj przed ołtarzem poświęconym Maryi Królowej Pokoju, na górze, z której widzimy miasto i morze w oddali, stanowią część tej wielości twarzy, które przybyły z Mauritiusu i z innych wysp tego obszaru Oceanu Indyjskiego, aby słuchać Jezusa głoszącego błogosławieństwa.

Tego samego Słowa Życia, które jak dwa tysiące lat temu, ma tę samą moc, ten sam ogień, rozpalający serca najbardziej ozięble. Razem możemy powiedzieć Panu: w Ciebie wierzymy, a dzięki światłu wiary i bicia serca wiemy, że prawdziwe jest proroctwo Izajasza: głoś pokój i zbawienie, zanieś dobrą nowinę... króluje nasz Bóg.

Błogosławieństwa „są jakby dowodem tożsamości chrześcijanina. Zatem, jeśli ktoś z nas stawia sobie pytanie: «Jak można stać się dobrym chrześcijaninem?» – odpowiedź jest prosta: trzeba, aby każdy na swój sposób czynił to, co mówi Jezus, głosząc błogosławieństwa.

W nich naszkicowane jest oblicze Mistrza, do którego ukazywania w życiu codziennym jesteśmy powołani” (Adhort. apost. Gaudete et exultate, 63), jak to czynił ten, który jest nazywany „apostolem jedności mieszkańców wysp Mauritius”, błogosławiony Jakub Désiré Laval, bardzo czczony na tych ziemiach.

Błogosławiony Jakub Désiré Laval

Umiłowanie Chrystusa i ubogich naznaczało jego życie tak bardzo, że uchroniło go przed iluzją pełnienia ewangelizacji „na odległość i wyjąłowej”. Wiedział, że ewangelizowanie oznacza stawanie się wszystkim dla wszystkich (por. 1 Kor 9, 19-22): nauczył się języka co dopiero wyzwolonych niewolników i głosił im w sposób prosty Dobrą Nowinę o zbawieniu.

Potrafił gromadzić wiernych i kształtował ich do podejmowania misji i zakładania małych wspólnot chrześcijańskich w pobliskich dzielnicach, miasteczkach i wioskach, małych wspólnot, z których wiele stało się zaczątkiem obecnych parafii. Trochę się, by zaufań najuboższym i odrzuconym, aby to oni byli pierwszymi organizującymi się i znajdującymi odpowiedzi na swoje cierpienia.

Poprzez swój dynamizm misyjny i miłość ojciec Laval dał Kościołowi na wyspie Mauritius nową młodość, nowy oddech, a dzisiaj jesteśmy zaproszeni, aby kontynuować to dzieło w aktualnym kontekście.

Papież na Mauritiusie

Pokusa zatracenia entuzjazmu ewangelizacyjnego

I ten dynamizm misyjny należy zachować, ponieważ może się zdarzyć, iż jako Kościół Chrystusowy popadniemy w pokusę zatracenia entuzjazmu ewangelizacyjnego, uciekając do zabezpieczeń światowych, które krok po kroku nie tylko uwarunkowują misję, ale czynią ją uciążliwą i niezdolną do pociągnięcia ludzi (por. Adhort. apost. Evangelii gaudium, 26).

Dynamizm misyjny ma młode oblicze, zdolne do ożywiania. To właśnie ludzie młodzi, dzięki swojej żywotności i dyspozycyjności mogą nadać mu piękno i świeżość młodości, gdy rzucają wyzwanie wspólnocie chrześcijańskiej, aby odnowiła się i zaprosiła nas do wyruszenia ku nowym horyzontom (por. Adhort. apost. Christus vivit 37). Ale nie zawsze jest to łatwe, wymaga bowiem od nas byśmy nauczyli się roz-poznawania i

zapewniania im miejsca w na-szej wspólnocie i w naszym społeczeństwie.

Aby żyć Ewangelią, nie możemy czekać aż wszystko wokół nas będzie korzystne, ponieważ często ambicje władzy i interesy światowe grają przeciwko nam. Sw. Jan Paweł II powiedział, że „Wyobcowane jest społeczeństwo, które poprzez formy społecznej organizacji, produkcji i konsumpcji utrudnia zarówno realizację tego daru, jak i budowanie tej międzyludzkiej solidarności” (Enc. Centesimus annus, 41 c).

W takim społeczeństwie życie błogosławieństwami staje się trudne. Może stać się nawet czymś źle widzianym, podejrzanym, wyśmiewanym (por. Adhort. apost. Gaudete et exultate, 91). To prawda, ale nie możemy dać się pokonać zniechęceniu.

papież Franciszek

Źródło: www.pl.aleteia.org

Zaproszenie

REKOLEKCJE EWANGELIZACYJNE ODNOWY w DUCHU ŚWIĘTYM (Cykl 11 spotkań)

„A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami:
Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie
chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” J 8,12



ROZPOCZĘCIE: 7.10.2019 r. - godz.18.00, Msza Święta

ZAKOŃCZENIE: 2.12.2019 r. - godz.18.00, Msza Święta

MIEJSCE: Kościół pw. św. Anny, Warszawa – Wilanów,
ul. Kolegiacka 1

PROWADZĄCY: Ksiądz Tomasz Lis
wraz ze Wspólnotą Odnowy w Duchu Świętym

Przyjdź, aby móc osobiście doświadczyć miłości Boga

XXIV Niedziela Zwykła – 15 września 2019 r.

- Nieszpory zostaną odprawione o godz. 17.00. Po nieszporach modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
- Rozpoczynamy spotkania dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej i ich rodziców. Zapraszamy na Mszę św. o godz. 11.30., po której siostry katechetki przekażą najważniejsze informacje.
- W czwartek, 19 września br., o godz. 18.00. zostanie odprawiona Msza św. w intencji Bractwa Adoracyjnego i o nowe powołania do Bractwa. Zapraszamy nowe osoby, które chciałyby dołączyć do Bractwa Adoracyjnego.
- Rozpoczynamy przygotowanie młodzieży do sakramentu bierzmowania. Kandydaci i ich rodzice lub jedno z rodziców będą mieli spotkanie organizacyjne w czwartek, 26 września, o godz. 19.00. w Kanonii.
- Zapraszamy na kurs przedmałżeński dla narzeczonych prowadzony metodą warsztatową w małej grupie wg programu „Radość i Nadzieja”. Kurs rozpocznie się we środę, 3 października br. Zapisy i informacje o kursie są dostępne na parafialnej stronie internetowej w zakładce Sakramenty – Małżeństwo.
- W tym tygodniu przypadają następujące wspomnienia liturgiczne:
 - w poniedziałek, 16 września, wspomnienie św. męczenników Komeliusza, papieża i Cypriana, biskupa,
 - w wtorek, 17 września, wspomnienie św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, biskupa,
 - w środę, 18 września, 18 września, święto św. Stanisława Kostki, zakonnika
 - piątek, 20 września, wspomnienie św. męczenników Andrzeja Kim Taegona, kapłana, Pawła Chong Hasanga i towarzyszy,
 - w sobotę, 21 września, święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty.
- W zeszłą niedzielę na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie zebraliśmy 8403 PLN. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

**19 września 2019 roku
(czwartek)**

**Msza święta o godz. 18.00
w intencji Bractwa
Adoracyjnego i o nowe
powołania do Bractwa**



Zapraszamy również sympatyków Bractwa oraz osoby Adorujące Jezusa w Najświętszym Sakramencie w Kaplicy św. Anny.

Bractwo poszukuje osób do Adoracji Najśw. Sakramentu we czwartki w godzinach 17-18 oraz 18-19. Zainteresowanych Prosimy o kontakt z koordynatorami dni: <https://parafiawilanow.pl/wspolnoty/bractwo-adoracji-najswietszego-sakramentu/>

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.0 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 184 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: [@ParafiaWilanowAnna](https://www.facebook.com/ParafiaWilanowAnna)

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca



od 08.09.2019 do 13.10.2019

*Maryjo polecamy Ci
dzieci i młodzież,
aby w nowym roku szkolnym
pomnażały swoją wiedzę
i talenty dane od Boga.
Chroń ich od złego.*